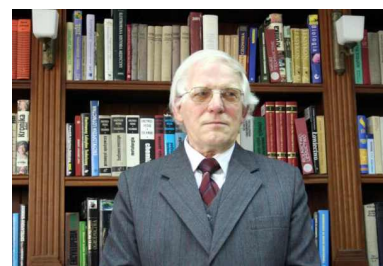


**JÓZEF ZIĘBA**  
ur. 1932; Powursk, Wołyń



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Zamek Lubelski po wojnie
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Zamek lubelski po wojnie 10-lecie Polski Ludowej PRL Bierut więzienie PKWN wystawa rolnicza

### Zamek Lubelski po wojnie

W 1954 roku Bolesław Bierut postanowił zorganizować wielką fetę na skalę, jeśli nie ogólnopolską, to nawet obozu socjalistycznego. Chciał uchodzić za takiego dobroczyńcę. I wybrał Lublin na uroczystość 10-lecia Polski Ludowej. Wtedy zaprosił tutaj Bułganina. Stare Miasto zostało odnowione, w takim sensie, że fasady były pomalowane- jeszcze ślady są do chwili obecnej - te portrety różne. Zresztą to zupełnie nieźle było zrobione przez plastyków.

Takim gestem wspaniałomyślności była likwidacja więzienia na Zamku. I zarządził - nie wiem czy to jego była decyzja, czy jakiś władz rządowych - że w Lublin zostanie jako ta kolebka Polski Ludowej, PKWN-u. I zostanie zorganizowana wielka wystawa rolnicza. Dlaczego rolnicza? Dlatego że wielkim naciskiem i przemocą zmuszano chłopów do tworzenia tzw. spółdzielni produkcyjnych, na wzór sowieckich kółchozów. Ludność wiejska broniła się jak mogła przed tym, różne były metody. Również na Zamku lubelskim tych opornych chłopów więziono. No i Bierut w tym geście, że 10 lat Polski Ludowej, że będzie zupełnie inna sytuacja, osiągnięcia rolnictwa skolektywizowanego miała prezentować wystawa. Właśnie tutaj, na tych wszystkich terenach wokół Zamku została zorganizowana wielka wystawa. Do tej pory chyba niektóre jeszcze drzewa rosną z tego okresu, w okolicy Zamku. No i jako miejsce reprezentacyjne, Zamek jako więzienie się do tego nie nadawał, więc Bierut zdecydował, że zostanie więzienie zlikwidowane no i na Zamku powstanie placówka kulturalna, czyli Dom Kultury. Tam przed wejściem do na Zamek była kamienica taka, w której przyjmowano więźniów. Ona została rozwalona, rozebrana.

Uczniowie i studenci zostali zapędzeni do porządkowania terenu wokół Zamku. Ja również brałem w tym udział. Oczywiście wszyscy chętnie w tym uczestniczyli, bo to była likwidacja tego osławionego więzienia. I wówczas jeszcze w tych salach, właściwie w celach - różne były mniejsze, większe – ciągle z odorem więziennym, była zorganizowana wystawa, chyba etnograficzna. Niektórzy się bali, niektórzy chcieli zobaczyć, jak to więzienie wyglądało. I do 1956 roku, do maja, dość szybko, w przeciągu dwóch lat, lewe skrzydło Zamku zostało oddane- to nazywano częścią klubową- na Dom Kultury.

Data i miejsce nagrania	2005-11-08, Lublin
Rozmawiał/a	Dominika Jakubiak
Transkrypcja	Katarzyna Prorok
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"